

Grzegorz Wiśniewski przygotowuje w Łodzi światową prapremierę „Brzydala” Mayenburga

Marszałek i trzech Mariuszów

Rozpoczynają się wakacje, ale nie dla wszystkich. W łódzkim Teatrze im. Jaracza Grzegorz Wiśniewski zaczął próby do najnowszej premiery. Odbędzie się ona u progu nowego sezonu, 8 września, a realizowana jest dla Festiwalu Dialogu Czterech Kultur. I będzie to prapremiera światowa.

Na warsztat wzięto „Brzydala” – nową sztukę Mariusa von Mayenburga – jednego z najważniejszych współczesnych dramaturgów niemieckich. Wiśniewski obsadę skompletował gwiazdorską. W trzech rolach kobiecych zobaczymy aktorkę jedną, ale jaką: tegoroczną laureatkę Złotej Maski za najlepszą kreację aktorską – Barbarę Marszałek (artystka jest już kolekcjonerką Złotych Masek: ma trzy). Męskie role, których

napisanych jest pięć, gra trzech aktorów – po dwie Mariusz Ostrowski i Mariusz Saniternik, a w tytułowego Brzydala wcieli się Mariusz Siudziński.

„Brzydal” jest sarkastyczną groteską porażającą siłą uniwersalizmu i chłodem dystansowanego obserwatora otaczającego nas świata. Mayenburg stawia tu pytania o granice manipulacji, której jesteśmy poddawani niemal na każdym kroku. Ideały, wymogi stawiane przez modę, reklamę i mass media – głównych kreatorów naszej świadomości – ograniczają swobodę współczesnej jednostki, a wolny wybór – w rzeczywistości nastawionej na ciągły postęp i nowości rynkowe – zdaje się być tylko ułudą. Choć samodzielnego myślenie teoretycznie pozostaje wartością bezwzględną, schematyzacja poglądów



W przedstawieniu zobaczymy tegoroczną laureatkę Złotej Maski, Barbarę Marszałek

FOT. K. SZYMCAK

i terror wizerunku bierze górę nad indywidualnością. Świat szaleje, a my z nim. Tylko, że świat „sobie” będzie, a dokąd my zmierzamy?

Fabula jest prowadzona wartko, budowa tekstu prowokuje do intrygującej inscenizacji, a sam zabieg dramaturga, wymagający

grania podwójnych, a nawet potrójnych ról przez jednego aktora sprzyja mnożeniu komplikacji i tropów interpretacyjnych.

Pewnego dnia tytułowy bohater, wybitny naukowiec, dowiaduje się od szefa, że nie będzie promował swego wynalazku. Powodem, jak twierdzą współpracownicy, a także żona jest jego „brzydka twarz”... Czy można ją poprawić? Czy inteligencja i wiedza mogą zostać pokonane? Być, czy mieć?

Nieprawdopodobne, absurdalne i śmieszne sytuacje postępują w niesamowitym tempie, prowadząc do zaskakującego zakończenia.

„Brzydal” będzie grany w przekładzie Michała Ratyńskiego, scenografię projektuje reżyser.

MICHAŁ LENARCIŃSKI

m.lenarcinski@dziennik.lodz.pl

Marius von Mayenburg, rocznik 1972, urodził się w Monachium. Po maturze studiował język starogermański, od 1992 roku mieszka w Berlinie. Studiował dramaturgię w Hochschule der Künste. Jego pierwszy dramat „Haarman”, napisany w 1995 roku, został zrealizowany w berlińskim Baracke. W 1996 roku powstała sztuka „Messerhelden”, której prapremiera odbyła się w Orphtheater w Berlinie, w reżyserii autora.

Od 1999 roku Mayenburg jest stałym dramaturgiem w berlińskiej Schaubühne. Zdobyl opinię jednego z najciekawszych współczesnych niemieckich dramaturgów m.in. sztukami „Ogień w głowie”, „Pasożyty”, „Zimne dziecko”. Dużym uznaniem publiczności i krytyki cieszyła się zwłaszcza pierwsza z nich, która przyniosła autorowi nagrodę im. Kleista dla młodych twórców i nagrodę frankfurckiej Fundacji Autorów. Mayenburg był dramaturgiem kultowego Baracke przy Deutsches Theater w Berlinie, a od kilku lat pełni funkcję autora – rezydenta w prestiżowym Schaubühne am Lehniner Platz. Twórca realizuje założenia tzw. nowego realizmu – próbuje nadać codziennym wydarzeniom interesującą, teatralną formę, odwołuje się do przeżyć widza, o tym, co psychiczne mówi poprzez to, co cielesne. Jednocześnie próbuje zbadać, jak daleko w ramach tej estetyki można odejść od realizmu, przetworzyć i przekroczyć rzeczywistość.